

## Stanisław Wyspiański „Śpiący Staś” - opis obrazu, interpretacja

Namalowany techniką pastelową obraz pt.: „Śpiący Staś” powstał w 1902 roku. Przedstawia on śpiącego synka malarza. Wyspiański brał czynny udział w wychowaniu swojego syna i pilnie go obserwował. Fascynowała go dziecięca niewinność i naturalność. Obraz powstawał w okresie, gdy w polskiej sztuce rządził styl secesyjny i dzieło zostało utrzymane właśnie w tej konwencji.

Śpiące niemowlę, pomimo delikatnych, pastelowych barw jest oddzielone od równie jasnej pościeli stanowiącej tło za pomocą wyraźnie zarysowanych, falujących linii. Podkreślają one zarazem okrągłe, dziecięce kształty Stasia. Dziecko ma zamknięte oczy i lekko wydęte, charakterystyczne dla śpiących dzieci, usta. Światłocienie skupione na twarzy oraz nóżkach dziecka wydobywają te fragmenty jego ciała; ten sam efekt Wyspiański zastosował na tkaninach nadając im satynową poświatę. Monotonii obrazu zapobiega czerwona tkanina, którą obrębiona została pościel. Naszyty jest na niej również haft ludowy, elementy folklorystyczne były zresztą niezwykle popularne w epoce młodopolskiej. Obraz ewokuje uczucia spokoju, pogody ducha oraz harmonii. Obecnie obraz znajduje się w Muzeum Śląskim w Katowicach.

Dwa lata później, w 1904 roku, Stanisław Wyspiański namalował drugi obraz pod tym samym tytułem. Dzieło również wykonane jest w technice pastelowej. Przedstawia synka artysty, który zasnął przy stole. Chłopiec ma dłuższe blond włosy, podpira twarz rękami opartymi na blacie drewnianego stołu. Błat stołu wychodzi poza kadr obrazu. Oczy dziecka są zamknięte, lekko wydęte usta wskazują na sen. Chłopiec ma pogodny, lekko uśmiechnięty wyraz twarzy. Ubrany jest w czerwoną sukienkę, której kolor ożywia cały obraz utrzymany w tonacji brązów i beżów. Chłopiec siedzi na żółtym, wiklinowym fotelu.

Obraz tworzy nastrój intymności pomiędzy rodzicem obserwującym śpiące dziecko a małym chłopcem. Można wyczuć w nim również spokój i harmonię. Obraz oglądać można w Fundacji Raczyńskich przy

Muzeum Narodowym w Poznaniu. Można pokusić się o stwierdzenie, że oba obrazy stanowią formę prywatnej fotografii, pamiątkę stworzoną przez Wyspiańskiego, która dokumentuje rozwój jego dziecka.